

Jop, Robert

Uwagi o piętnastowiecznej terminologii granicznej w lubelskich i sandomierskich księgach sądowych

Res Historica 32, 9-22

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Robert Jop
(Lublin)

Uwagi o piętnastowiecznej terminologii granicznej w lubelskich i sandomierskich księgach sądowych

Współczesne definicje granicy, ale także jej model funkcjonujący w świadomości społecznej, niezupełnie odpowiadają rzeczywistości średniowiecza, czego dowiodły dotychczasowe badania¹. W obliczu rodzimych źródeł zasadnicza różnica polega na podstawowych cechach granicy, dawniej przybierających formę punktów (wyobrażenia, słowo pisane), obecnie linii ciągłej. Taki model kształtowała w średniowieczu specyfika krajobrazu, w którym umieszczano granice, praktyka delimitacji, polegająca na ich oznaczaniu, oraz prawna ochrona znaków granicznych. Być może również słowo pisane w formie różnego rodzaju deskrypcji przebiegu rubieży, powstających przy okazji sporów, rozgraniczeń itp., chociaż sprawa ta nie została dotąd zbadana. Przy ogólnie wspólnych tendencjach do konstruowania takich relacji lokalne różnice w sposobie przekazu treści są bardzo wyraźne. Na przykład w dyplomatyce węgierskiej już w XI w. przy opisie przebiegu granic posługiwano się stronami świata oraz bogatym zasobem

¹ Zob. m.in.: R. Kiersnowski, *Znaki graniczne w Polsce średniowiecznej*, „Archeologia Polski” 1960, t. 5, z. 2, s. 257–289; E. Kowalczyk, *Dzieje granicy mazowiecko-krzyżackiej (między Drwęcą a Pisą)*, Warszawa 2003; J. Lukačka, *Ochraničovanie majetkových celkov v stredoveku*, „Archaeologia Historica” 2004, t. 29, s. 61–65; P. Maliniak, „*Meta ad modum crucis sculpta*”. *Křiže na hraniciach mejetkov vo Zvolenskej stolici*, [w:] *Svätec a jeho funkcie v spoločnosti I.*, Bratislava 2006, s. 393–410; M. Markova, *Výmezování hranic a jejich značení v přírodě ve středověku*, [w:] *Regiony – časoprostorové průsečíky?*, red. R. Šimůnek, Praha 2008, s. 98–106; G. Myśliwski, *Powstanie i rozwój granicy liniowej na Mazowszu (XII–poł. XVI w.)*, „Kwartalnik Historyczny” 1994, t. 101, z. 3, s. 3–24; id., *Człowiek średniowiecza wobec czasu i przestrzeni*, Warszawa 1999, s. 40–68; J. Rajman, „*In confinio terre*”. *Definicje i metodologiczne aspekty badań nad średniowiecznym pograniczem*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 109, 2002, nr 1, s. 79–96; id., *Pogranicze śląsko-malopolskie w średniowieczu*, Kraków 1998; M. Slivka, *Hranice v mentalom chápani stredovekého človeka*, „Archaeologia Historica” 2004, t. 29, s. 9–35; J. Szymański, *W sprawie badań nad średniowiecznymi granicami w Karpatach polskich*, „Acta Archeologica Carpathica” 1965, t. 7, s. 35–68; P. Tyszka, *O metodzie badań nad średniowiecznymi granicami lokalnymi*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 43, 1995, nr 4, s. 423–431; id., *Postrzeganie granicy w średniowieczu*, „Kultura i Społeczeństwo” 1995, t. 39, nr 1, s. 105–117; id., *Obraz przestrzeni miejskiej Krakowa XIV–XV wieku w świadomości jego mieszkańców*, Lublin 2001.

środków wyrazu, dzięki czemu treść dyplomów jest pełna szczegółów i czytelna w przekazie². Na tym tle gorzej wypadają interesujące nas dokumenty małopolskie, które osiągają poziom porównywalny z węgierskimi dopiero w XIV w. Zdaje się także, że jednym z nielicznych dyplomów, w których posłużono się stronami świata przy opisie granic, jest uposażenie przez Kazimierza Wielkiego kościoła parafialnego w Małogoszczy z 1342 r.³. Czy jest to kwestia odmiennych wzorów dyplomatycznych i formularza kancelarii małopolskiej, czy uwarunkowań pozakancelaryjnych – to sprawa do zbadania. Niemniej wynikają z tego – nieodróżniane szerzej w literaturze – konsekwencje dla często poruszanej kwestii punktowego bądź liniowego charakteru średniowiecznych granic. Rozbieżności dotyczą tak samej definicji ich rodzajów, jak i chronologii występowania w opisach delimitacyjnych, a tym samym w świadomości społecznej (obydwa czynniki są związane bardzo ściśle, jako podstawowa metoda badawcza). Wynika z tego, że obraz granic nie był jednorodny⁴. Natomiast w odróżnieniu od średniowiecza współczesny krajobraz granicy kształtuje w większym stopniu prawodawstwo, ikonografia (mapy) oraz bezpośrednie doświadczenie jej fizycznej obecności, notowane w źródłach już we wczesnym okresie nowożytnym⁵.

Podstawę źródłową prowadzonych dotąd badań stanowiły głównie dokumenty (pomorskie, mazowieckie i małopolskie, w mniejszym stopniu z innych regionów), a w dalszej kolejności księgi sądowe (Mazowsze)⁶. Jest to oczywiste, biorąc pod uwagę specyfikę produkcji kancelaryjnej we wczesnym średniowieczu na ziemiach polskich oraz obfitość informacji zawartych w dyplomach. Posługiwano się przede wszystkim dokumentami wystawianymi przy okazji lokacji (szczególnie cennych dla XIII w.), sporów granicznych i własnościowych, różnego rodzaju transakcji oraz wykonywanych delimitacji. Z tego materiału wyłonił się obraz wskazujący na to, że do zasadniczych zmian w charakterze granic zaczęło dochodzić na ziemiach polskich w pierwszej poł. XIV w., chociaż możliwe są lokalne wyjątki, na co zwrócił uwagę G. Myśliwski⁷. W odniesieniu do Małopolski

² *Codex diplomaticus et epistolaris Slovaciae* (dalej jako: CDSI), t. I, wyd. R. Marsina, Bratysława 1971, nr 58, s. 54. Ponadto: V Horváth, *Pokus o využitie reambulačných prameňov 13. a 14. storočia pre lokalizovanie bratislavských stredovekých osád Parachan – Warachan – Dornyk – Zeuleus*, „Slovenská Archivistika” 1991, t. 26, nr 1, s. 79 i nast.; J. Lukačka, *Ochraničovanie majetkových celkov*, s. 62.

³ *Zbiór dokumentów małopolskich*, t. IV, nr 927, s. 72–75 (dalej: ZDM).

⁴ Patrz m.in.: G. Myśliwski, *Powstanie i rozwój*, s. 6–9; P. Tyszka, *O metodzie badań*, s. 429; J. Lukačka, *Ochraničovanie majetkových celkov*, s. 62; M. Markova, *Výmezování hranic*, s. 105.

⁵ Patrz m.in.: A. Mączak, *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII w.*, Warszawa 1980, s. 127–138; ostatnio także: I. Drąszcz, *Granice Włoch w oczach polskich podróżników w XVI–XVII wieku*, „Res Historica” 2008, t. 26, s. 31–41 – w obydwu pracach literatura przedmiotu.

⁶ R. Kiersnowski, *op. cit.*; G. Myśliwski, *op. cit.*; P. Tyszka, *op. cit.* Patrz ponadto: E Kowalczyk, *Dzieje granicy, passim*; J. Rajman, *Pogranicze śląsko-małopolskie, passim*.

⁷ G. Myśliwski, *Powstanie i rozwój*, s. 6–9.

P. Tyszka wyróżnił trzy okresy⁸. Ostatni z nich, datowany na pierwszą połowę XV w., charakteryzował się istnieniem granicy liniowej, znaczącym wzrostem liczby wzmianek dotyczących delimitacji, liczby obiektów pełniących funkcję rozgraniczającą oraz precyzją w opisie przebiegu granic⁹. Wykorzystanie przez P. Tyszkę jedynie dyplomów dało w wielu miejscach obraz zawężony i podyktowany specyfiką źródła. Dotyczy to choćby terminologii granicznej oraz społecznej recepcji granicy. Wprawdzie autor zwrócił uwagę na różnice istniejące w tym względzie wśród piętnastowiecznych społeczności wiejskich i miejskich¹⁰, jednak w badaniach nad tym okresem uzasadnione wydaje się rozszerzenie podstawy źródłowej o dostępne księgi sądowe. Interesujący nas wiek XV przecież obfituje w nie, czego przykładem może być lubelska księga podkomorska¹¹. Pomimo metody edycji nieodpowiadającej dzisiejszym standardom jej wartość źródłowa ma kapitalne znaczenie dla omawianych zagadnień. Jest przede wszystkim odzwierciedleniem praktycznego stosowania terminologii, zwyczaju i prawa granicznego w stuleciu, które według badaczy było przełomowe dla społeczności średniowiecznych na drodze od traktowania granicy jako zbioru punktów-miejsc do linii ciągłej. Wbrew tym zaletom księga podkomorska nie była szczególnie chętnie wykorzystywana w badaniach. Dotyczy to również najstarszych sądowych zapisów województwa sandomierskiego, znanych z wydania Franciszka Piekosińskiego sprzed ponad stu lat¹². Tego rodzaju źródła wnoszą wiele danych przydatnych w rekonstrukcji obrazu średniowiecznej granicy, szczególnie cennych, jeżeli zestawimy je z aktami miejskimi: Wąwolnicy¹³, Kamionki¹⁴ oraz Konopnicy¹⁵, chronologicznie i terytorialnie zbieżnymi z księgami wymienionych sądów szlacheckich. Wspomniane wyżej źródła stanowią podstawę niniejszych rozważań, w których autor, nie pretendując do wyczerpania tematu, pragnie zwrócić uwagę na niektóre tendencje pojawiające się w zastosowaniu terminologii granicznej w XV w.

Porównanie zapisów znajdujących się w aktach trzech badanych miast pokazuje, jak zróżnicowane mogło być w nich podejście do kwestii wewnętrznych

⁸ P. Tyszka, *Postrzeżanie granicy*, s. 107. Wynika to również ze spostrzeżeń R. Kiersnowskiego dotyczących charakteru granicy od XII do XIV w. (id., *op. cit.*, s. 272).

⁹ P. Tyszka, *O metodzie badań*, s. 426–427.

¹⁰ Id., *Postrzeżanie granicy*, s. 115–116.

¹¹ *Lubelska księga podkomorska piętnastego wieku. Liber succamerarii terre Lublinensis saeculi XV*, wyd. L. Białkowski, Lublin 1934 (dalej: Lkp).

¹² F. Piekosiński, *Zapiski sądowe województwa sandomierskiego z lat 1395–1444*, [w:] *Archivum Komisji Prawniczej*, t. VIII, cz. 1, Kraków 1907, s. 61–175 (dalej: Zap. sand.).

¹³ *Księgi sądowe miasta Wąwolnicy z lat 1476–1500*, opr. G. Jawor, A. Sochacka, Lublin 1998 (dalej: Wąwolnica).

¹⁴ *Księga sądowa miasta Kamionki w ziemi lubelskiej 1481–1559*, opr. A. Sochacka, G. Jawor, Lublin 2009 (dalej: Kamionka).

¹⁵ *Księga sądowa podlubelskiej wsi Konopnicy 1521–1555*, opr. G. Jawor, M. Kołacz-Chmiel, Lublin 2009 (dalej: Konopnica).

i zewnętrznych granic oraz podziałów własnościowych. Przeciwstawić tu można precyzyjną i jednoznaczną terminologię stosowaną w Wąwolnicy skromnym środkiem opisu z Kamionki i Konopnicy. Przyjmujemy, że jest to po części odzwierciedleniem stopnia organizacji przestrzennej poszczególnych miast i bardziej lub mniej aktywnego do niej stosunku mieszczan. W tych samych kategoriach rozpatrywać można specyfikę terminologii ksiąg szlacheckich – oddają one odmienną od miejskiej organizację przestrzeni i inne jej doświadczanie przez twórców tych akt. Podkreślano już w literaturze, że czynnik przestrzeni miał wpływ na konstruowanie opisów przebiegu granicy i określenia stosowane w deskrypcjach, zestawiając obszar miasta z innymi terytoriami¹⁶.

Niewykluczone, że krajobraz decydował także o szczególnie częstym stosowaniu jednego rodzaju znaków granicznych, na co mogłoby wskazywać porównanie opisów delimitacji dokonanych na terenie Małopolski (przewaga kopców nad innymi znakami)¹⁷ oraz w sąsiadującym z nią Królestwie Węgier (popularność różnych rodzajów znaków wycinanych na drzewach)¹⁸. Nasze źródła przynoszą informacje o przestrzeni małych, silnie zagrarnizowanych miast o niewielkim nasyceniu elementami charakterystycznymi dla tej kategorii osad oraz o przestrzeni – nazwijmy ją – otwartej, odpowiadającej specyfice wsi znajdujących się w posiadaniu właścicieli szlacheckich. Wąwolnica, pomimo jej miejskiego statusu¹⁹, daleko odbiegała wyglądem od większych aglomeracji. Część miasta *intra muros* to cztery grupy działek skupionych dookoła rynku²⁰, w niektórych przypadkach niezabudowanych²¹, sąsiadujących w południowej części z ogrodami położonymi za ulicą biegnącą wzdłuż muru²². Poza nim rozciągały się przedmieścia z przestrzenią uregulowaną i zorganizowaną według działów własnościowych. Poszczególne parcele oddzielał od siebie pas ziemi o różnej szerokości, stanowiący wyraźnie zaznaczoną granicę, będącą kresem rozciągłości wszerz (*latitudinis*) każdej z nich²³. W wąwolnickiej księdze ten pas ziemi określano mianem

¹⁶ R. Kiersnowski, *op. cit.*, s. 271; G. Myśliwski, *Powstanie i rozwój*, s. 18–19; P. Tyszka, *Postrzeżenie granicy*, s. 109–111, 113, 115; id., *Obraz przestrzeni*, s. 214–216.

¹⁷ Patrz przykładowo: *Kodeks dyplomatyczny małopolski*, t. IV, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1905, nr 1133, s. 135–136 (dalej: KDMłp.); *ibid.*, nr 1151, s. 152, *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, cz. II, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1883, nr 590, s. 452–453 (dalej: KDKK) i wiele innych.

¹⁸ V. Rábik, *Diplomatarium Sancto-Adalbertinum. Stredoveké listiny v literárnom archive spolku Sv. Vojtecha (1181) 1214–1543*, Martin 2008, nr 1, 11 i inne; P. Maliniak, „*Meta ad modum crucis*”, s. 394–395, 402–409.

¹⁹ Patrz w tej sprawie: K. Pisarek-Małyszek, *Wąwolnica w średniowieczu*, Lublin 2007, s. 57–62.

²⁰ I. Kutylowska, *Średniowieczne miasto Wąwolnica w świetle źródeł archeologicznych i pisań*, „*Archeologia Polski Środkowowschodniej*” 2005, t. VII, s. 255–256.

²¹ Wąwolnica, nr 36, 157, 199.

²² Wąwolnica, nr 276.

²³ [...] *penes metam Voyczykova et penes metam puthego pollanka* [...] – Wąwolnica, nr 154;

meta – miedza²⁴. Działki na przedmieściu tworzyły zwarty kompleks osadniczy biegnący na południe od muru miejskiego wzdłuż dróg, z których jedna wiodła do Lublina, inna do Bełżyc, Kębła i Kazimierza²⁵. Trakty te stanowiły początek i czoło działek, których kresem były granice okolicznych dóbr szlacheckich, sieć dróg i urządzenia miejskie (staw) oraz elementy krajobrazu naturalnego (rzeka Bochothnica)²⁶, wyznaczające zasięg miasta. Tak zakreślony obszar parceli nazywano rozciągłością wzdłuż (*longitudinis*), a jej granice opisywano terminami: *granicies*, *limites*, *gades* i *terminos* (w ostatnim przypadku jeden zapis). Ich pole semantyczne jest jednakowe, na co wskazuje łączenie łacińskim *seu* dwóch z nich (*limites seu gades*²⁷) oraz zastosowanie kilku nazw w jednej frazie (np. *incipiendo ad graniciis Cruschowszkych usque ad gades Voyczyehowszkych*²⁸), aby nie powtarzać tego samego określenia²⁹.

Nie wiemy, czy podobnie wyglądała przestrzeń pozostałych miast, ponieważ, jak powiedziano, opisy położenia nieruchomości w księgach Kamionki i Konopnicy nie są tak szczegółowe jak wawolnickie. W piętnastowiecznych zapisach Kamionki w ogóle nie używano pojęć dotychczas wymienionych, natomiast w późnych, bo pochodzących z lat 1507–1508 notatkach, dwukrotnie pojawia się pojęcie *fines* przy określeniu położenia sprzedawanych działek na skraju miasta³⁰. Z kolei formularz szesnastowiecznych zapisów w księdze konopnickiej przypomina do złudzenia fragmenty dyktatu stosowanego w dokumentach o stulecie wcześniejszych, wystawianych między innymi przy okazji różnego rodzaju transakcji. Charakterystyczne jest w księdze posługiwanie się zwrotem informującym o dawno wytyczonych granicach sprzedawanej działki, bez szczegółowego opisu ich przebiegu³¹.

[...] *et alter medius laneus iacet penes metam lanei Mlynarzovszkyego* [...] *tercius laneus iacet* [...] *penes metam medii lanei Kapusczyzskyego* [...] – Wawolnica, nr 255.

²⁴ [...] *in meta alias na miedzy* [...] – Wawolnica, nr 104. Por. także: G. Myśliwski, *Powstanie i rozwój*, s. 6.

²⁵ Patrz m.in.: [...] *aream ortum cum edificio, que est penes metam Simonis Dubyel* [...] *et penes metam seu viam dictam Kąbelszka* (Wawolnica, nr 56); [...] *ortum, qui iacet penes metam Martini Dąmbek et penes metam Czarthkowszka* [...] (Wawolnica, nr 246). Por. także: I. Kutylowska, *op. cit.*, s. 254, ryc. 1.

²⁶ Patrz m.in.: Wawolnica, nr 142: [...] *que area edificionalis iacet in Barthlomyeyowycze inter metam Woytkovyczow* [...] *et penes metam puerorum olim Martini Schulath, incipiendo a graniciebus seu fluvio Rogalovszkych usque ad granicies* [...]; Wawolnica, nr 240: [...] *medius laneus* [...] *ad longitudinem incipiendo a fluvio Bochothnyczą usque ad limites seu gades ville Drzewcza* [...].

²⁷ *Ibid.*, nr 240.

²⁸ *Ibid.*, nr 226.

²⁹ W podobnej sytuacji, na podstawie analizy materiału pomorskiego, R. Kiersnowski stwierdził różnice znaczeniowe poszczególnych terminów. Patrz *id.*, *Znaki graniczne*, s. 277.

³⁰ Kamionka, nr 138 – zapis z 1507 r.; *ibid.*, nr 145 – zapis z 1508 r.

³¹ *Quemquidem medium mansum agri* [...] *tam late, longe et circumferencialiter, prout ab antiquo in suis metis est limitatus et distinctus* – Konopnica, nr 9 (1524); [...] *unam quartam lanei,*

Krajobraz dóbr szlacheckich przedstawiony w zapisach ksiąg sandomierskich i w lubelskiej księdze podkomorskiej różnił się od wyżej omówionego. O jego rustykalnym charakterze decydowało większe nasycenie obiektami naturalnymi (lasy, wody, bagna, topografia); otwarta przestrzeń użytków rolnych oraz wsi podzielona była na innych zasadach niż w mieście, a miejsca lub strefy podziałów nie były możliwe do jednorazowego ogarnięcia wzrokiem. Kres kompleksów majątkowych wyznaczały w tym czasie nie tyle już obiekty krajobrazu naturalnego³², ile przede wszystkim sztuczne znaki stworzone przez człowieka, tj. kopce i ciosny. Pojawiają się one nawet tam, gdzie szlacheckie dobra bezpośrednio graniczyły z lasem, rzeką i bagnami³³, tworząc stały element krajobrazu otaczającego człowieka. Znaki te powstawały w wyniku działań związanych z wytyczaniem granic. Księga podkomorska, ale także piętnastowieczne źródła dokumentowe pokazują, że delimitacja w tamtym czasie sprowadzała się przede wszystkim do sypania kopców. Obiekt ten był najbardziej rozpowszechnionym znakiem granicznym, o czym świadczy zarówno jego rozbudowane nazewnictwo³⁴, jak i różnorodność form³⁵. Jednorodna postać granicy – najczęstszej, a być może nawet podstawowej – zadecydowała o specyfice terminologii szlacheckich ksiąg sądowych. Autorzy księgi podkomorskiej posługiwali się prawie wyłącznie pojęciem *granicies*. Pojawia się ono w zapisach o różnej treści, począwszy od krótkich notatek o przełożeniu terminu rozprawy³⁶, skończywszy na opisach delimitacji³⁷. Wyjątkowo użyto w księdze słów: *meta* (jeden zapis) i *limes* (trzy zapisy), przy czym znaczenie obydwu było identyczne z *granicies*³⁸. Pomimo to w żadnym przypadku nie odnotowano łączenia pojęć na zasadzie *granicies seu meta* lub *granicies seu limites*, co wskazuje na traktowanie ich w sposób uwzględniający indywidualną specyfikę. Autorzy notatek w zapisach sądowych województwa sandomierskiego również stosowali trzy pojęcia: *granicies*, *limes* i *meta*³⁹, wśród których zdecydowanie przeważa pojęcie pierwsze.

inter Stanislai Tomczyk et Martini Tomczyk agros iacentem [...] quam cum omnibus iuribus, modus, limitatibus et granitiebus ita late, longe, [...] prout ab antiquo ab aliis agris illi contignis est limitata et distincta [...] – Konopnica, nr 27 (1525) i inne. Por. m.in.: KDKK, cz. II, s. 154, nr 374; KDMłp., t. I, s. 361, nr 302; ibid., t. III, s. 324, nr 908.

³² [...] *usque ad paludinem, alias bagno – Lkp, s. 23; [...] usque ad borram plebanalem alias poszytyhny bor [...] per finem borre ad silvam dictam Mały Osztrovecz – Lkp, s. 114 i inne.*

³³ *Acta sunt hec in borra seu merica circa scopulum acialemalem – Lkp, s. 116; [...] granicie sunt sippate ex utraque parte fluvii dicto Lipnieszka – Lkp, s. 23; [...] scopulos consignaverunt ad rippam fluvii dicti Wyebrz – Lkp, s. 42.*

³⁴ P. Tyszka wymienił cztery pojęcia związane z kopcem granicznym. Patrz id., *O metodzie badań*, s. 429.

³⁵ Patrz np.: *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego*, t. II, wyd. S. Smolka, Lwów 1875, nr 237, s. 465–467 (dalej: KDTyn.); Lkp, s. 74, 98–99.

³⁶ Patrz m.in.: Lkp, s. 5, 9, 10.

³⁷ Patrz m.in.: *ibid.*, s. 6, 20–21, 22–23.

³⁸ *Ibid.*, s. 18, 30–31, 42, 43 – *limites*; s. 104–105 – *meta*.

³⁹ Zap. sand., nr 360, s. 92; *ibid.*, nr 474, s. 104; *ibid.*, nr 936, s. 158.

Warto w tym miejscu dodać, że w omawianych aktach sporadycznie występują rodzime nazwy granic. W zapiskach sandomierskich, w rotach przysięg sądowych spisywanych po polsku, są to *granicze*⁴⁰; w księdze wąwolnickiej posługiwano się nazwą *uroczyszko*⁴¹, która w kilku zapisach potraktowana została jako odpowiednik łacińskich *gades* i *limites* (*usque ad gades alias uroczyszk ville Nyezabythow*⁴²; *a piscina regalem ad limites alias do uroczyszk Oppathkowszkych y Drzewyczszkych*⁴³). W lubelskiej księdze podkomorskiej polskie nazwy granic nie występują.

Zaprezentowana łacińska terminologia graniczna z akt miejskich i szlacheckich nie stanowi żadnego *novum*. Grupa tych pojęć, obecna w źródłach powstałych na całym terytorium średniowiecznej Polski, znana jest literaturze przedmiotu od dawna i wielokrotnie była omawiana⁴⁴. Badane księgi sądowe wskazują natomiast na specyfikę ich zastosowania. Istotne w tej sprawie jest wyraźne funkcjonowanie poszczególnych terminów w ramach określonych środowisk i posługiwanie się nimi w powiązaniu z jednym typem przestrzeni. Pojęcia *meta* używano w zapisach ksiąg miejskich tylko wtedy, gdy mowa była o obszarze zorganizowanym i zabudowanym – powiedzielibyśmy dzisiaj – czyli w rynku i na przedmieściach Wąwolnicy. Miejscom granicznym poza obszarem miasta nadawano inne nazwy. Terminologiczny puryzm – jeśli można użyć takiego określenia – obrazuje opis położenia łąki, którą w 1486 r. Jan Stanisławowicz sprzedał kmieciowi Janowi Basowi. Czytamy w nim, że sięgała ona *usque ad metas Kruszczowszkyey alias granycza*⁴⁵ (między Wąwolnicą a osadą Chruszczów). Twórca zapiski, posługując się pojęciem właściwym dla parceli miejskich (*meta*) – widocznie uznając, że nie jest ono właściwe – zdecydował się na doprecyzowanie informacji przez użycie polskiego słowa *granycza*, wskazując na jej położenie. Ten termin, a przede wszystkim częściej występujący jego łaciński odpowiednik *granicies*, stosowano przy opisie granic działek miejskich z okolicznymi wsiami szlacheckimi⁴⁶. Odpowiadał on wobec tego przestrzeni otwartej, co potwierdzają zapisy z księgi podkomorskiej i z akt sandomierskich, w których używano go wyłącznie na określenie zasięgu dóbr ziemskich⁴⁷.

⁴⁰ Zap. sand., nr 754, s. 140; nr 797, s. 144.

⁴¹ Wąwolnica, nr 145, 174, 182 i inne. Wydawcy wąwolnickiej księgi, modernizując tę nazwę, w krótkich streszczeniach zapisek tłumaczą ją jako *wrociska*. Wydaje mi się raczej, że należy ją odczytywać jako *uroczyszko*. Por.: R. Kiersnowski, *Znaki graniczne*, s. 277.

⁴² Wąwolnica, nr 145.

⁴³ *Ibid.*, nr 174.

⁴⁴ Patrz m.in.: W. Hejnosz, T. Seweryn, *Granica*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. II, Wrocław 1964, s. 151–152; G. Myśliwski, *Powstanie i rozwój*, s. 22; J. Szymański, *op. cit.*, s. 47–57; P. Tyszka, *Postrzeżenie granicy*, s. 108.

⁴⁵ Wąwolnica, nr 54.

⁴⁶ Wąwolnica, nr 33, 57, 104, 148 i inne.

⁴⁷ Patrz m.in.: Lkp, s. 5, 9, 10, 20–21, 22–23; Zap. sand., nr 360, s. 92, nr 474, s. 104, nr 936, s. 158.

Związek charakteru przestrzeni, w której znajdowały się granice, ze stosowaną w XV w. terminologią nie polegał oczywiście na bezpośredniej zależności, chociażby ze względu na jej odległą metrykę. Kontekst posługiwania się poszczególnymi pojęciami miał dodatkowe uzasadnienie w ich semantyce. Pamiętajmy, że łacińska terminologia graniczna długo nie była jednoznaczna, a pole semantyczne poszczególnych określeń szerokie, co między innymi prowadzi do trudności w zdefiniowaniu granicy⁴⁸. W literaturze dostrzeżono przede wszystkim, że w średniowieczu interesujące nas pojęcia były ściśle powiązane z obiektami tworzącymi granicę⁴⁹. W zależności od okresu nazywano nimi znaki graniczne *sensu stricto*, obiekty fizjograficzne pełniące taką funkcję i coraz bardziej abstrakcyjne pojęcie granicy, jako niewidocznej linii wyznaczającej kres zasięgu dóbr ziemskich, jednostek terytorialnych itp. Analiza nazw łacińskich określających granicę w badanych zapisach ksiąg sądowych wskazuje, że ich piętnastowieczni twórcy pojmowali granicę w sposób coraz bardziej jednoznaczny. Jej obraz budowany był, opierając się na precyzyjnym powiązaniu pojęcia z obiektem posiadającym określone cechy fizyczne (kopiec, rów, wał, pas ziemi) oraz z jego położeniem. Jak powiedziano wyżej, dla mieszczan wąwolnickich *meta* to pas ziemi, który w zagranyzowanej przestrzeni niewielkiego miasteczka wyróżniał się przez swój wygląd jako granicznik rozdzielający parcele (miedza). Jednak w miejscu, gdzie dział nie graniczył bezpośrednio z innym, pod pojęciem *meta* kryła się często łąka, stanowiąca jego kres⁵⁰. W wielu zapisach rozciągano je także na całość działu⁵¹, co koresponduje z praktyką określania miedzy mianem pochodzącym od imienia lub nazwiska właściciela dóbr⁵², które pomimo zmian posiadacza pozostawało⁵³, bę-

⁴⁸ Patrz w tej sprawie definicje powstałe zarówno na gruncie nauki historycznej, jak i innych: J. Adamowski, *Kategoria przestrzeni w folklorze. Studium etnolingwistyczne*, Lublin 1999, s. 137; S. Czarnowski, *Podział przestrzeni i jej rozgraniczenie w religii i magii*, [w:] S. Czarnowski, *Dziela*, t. III, opr. N. Assorodobraj, S. Ossowski, Warszawa 1956, s. 227; P. Kowalski, *Granica. Próba uporządkowania kategorii antropologicznych*, [w:] *Pogranicze jako problem kultury. Materiały konferencji naukowej. Opole 13–14. 12. 1993 r.*, red. T. Smolińska, Opole 1994, s. 143; T. Manteuffel, *Metoda oznaczania granic w geografii historycznej*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu dwudziestopięcioletniej działalności naukowej Profesora Marcelego Handelsmana*, Warszawa 1929, s. 221; J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2002, s. 218; W. Hejnosz, T. Seweryn, *Granica*, s. 151; G. Myśliwski, *Człowiek średniowiecza*, s. 23; P. Tyszka, *Postrzeżanie granicy*, s. 106.

⁴⁹ R. Kiersnowski, *op. cit.*, s. 276 i nast.; J. Lukačka, *Ochraničovanie majetkových celkov*, s. 61–62; P. Maliniak, „*Meta ad modum crucis*”, s. 394, 396, 403; P. Šlězár, *Sády, kopy a „prask na pamětnou”*. *Hranice ve středověké krajině Dražanské vrchviny*, „*Vlasvědný Věstník Moravský*” 2007, t. 59, s. 155–161; P. Tyszka, *Postrzeżanie granicy*, s. 110–111, 115; id., *O metodzie badań*, s. 424.

⁵⁰ [...] *inter metam pratorum alias od łang* [...] – Wąwolnica, nr 39.

⁵¹ [...] *penes metam seu laneum* [...] *et metam seu agri* [...] – Wąwolnica, nr 33.

⁵² [...] *que tres partes lanei sunt et iacet a meta Nakonyeczкова* [...] – Wąwolnica, nr 7; [...] *sitam in platea* [...] *inter metam* [...] *per metam Magdalanowska – ibid.*, nr 13.

⁵³ [...] *inter metam Szthrychovszka alias Johannis Moczný, et penes metam Michalkowszka, in qua residet Stanislaus Voyczyk* [...] – Wąwolnica, nr 186.

dąc charakterystycznym elementem organizującym topografię miasta *infra* i *extra muros*. Sporadycznie *meta* to także ciąg komunikacyjny, zarówno przez nadanie takiego charakteru miedzy⁵⁴, jak i w postaci drogi głównej⁵⁵. W zapisie z 1494 r. znajdujemy informację, że pewne dobra od drogi pełniącej funkcję delimitacyjną oddzielał płot⁵⁶, co być może było powszechną praktyką. Księga wawolnicka nie wspomina wprawdzie, aby grodzono parcele w rynku, zważywszy jednak na charakter przestrzeni miejskiej bez zwartej zabudowy, nie jest to wykluczone⁵⁷. W takim przypadku specyfika miedzy i jej odrębność byłyby dodatkowo podkreślone. Obraz ten wzmocniał ponadto ciągły i liniowy charakter wymienionych obiektów, cechami odróżniający je od ciosen i kopców jako znaków granicznych spotykanych poza obszarem miasta.

Kopce graniczne możemy identyfikować z pojęciem *granicies*, używanym we wszystkich badanych księgach, i taki związek zdaje się być w omawianym czasie powszechny⁵⁸. W lubelskiej księdze podkomorskiej to pojęcie zostało praktycznie zawężone właśnie do tego znaczenia⁵⁹, chociaż *expressis verbis* wyrażano to rzadko⁶⁰. Konsekwentnie natomiast odnoszono do *granicies* pewne zabiegi techniczne wykonywane przy kopcach w trakcie delimitacji. Stąd urzędnicy jej dokonujący granice: odnawiali (*granicies renovavimus*)⁶¹, sypali (*granicies sippare*⁶², a w wersji polskiej: *granicze mają bycz sypani*⁶³), wznosili z ziemi (*granicies sippavimus de tarraque erreximus*)⁶⁴, wykonywali na ziemi (*granicies in terra faciendo*)⁶⁵, a na zakończenie aktu rozgraniczenia wyrażali życzenie, aby wieczne trwały (*grancie debent stare firme in perpetuum*)⁶⁶. Akta sandomierskie, przynosząc identyczne przykłady⁶⁷, podkreślają dodatkowo indywidualną specyfikę każdego obiektu przez określenie liczby stanowionych granic. W 1417 r. świadek Jachny, wdowy po Idzim z Nowej Cerkwi, przy okazji jej sporu z Mikołajem

⁵⁴ [...] *viam benivolam* [...] *in meta alias na miedzy* [...] – Wawolnica, nr 104.

⁵⁵ [...] *et penes metam seu via dictam Kąbelszka* [...] – Wawolnica, nr 56.

⁵⁶ Wawolnica, nr 146.

⁵⁷ Por. G. Myśliwski, *Powstanie i rozwój*, s. 19.

⁵⁸ P. Tyszka, na podstawie dokumentów małopolskich, wykazał związek pojęcia *granicies* z siedmioma innymi oznaczającymi obiekty tworzące granicę, chociaż biorąc je same pod uwagę, można tę grupę zredukować do trzech, ponieważ badacz uwzględnił cztery terminy, którymi nazywano kopiec (*scopulus, cumulus, monticulus acialis, kopiec*). Patrz: P. Tyszka, *O metodzie badań*, s. 429.

⁵⁹ Por. R. Kiersnowski, *Znaki graniczne*, s. 277.

⁶⁰ Lkp, s. 6, 44, 74 i inne.

⁶¹ *Ibid.*, s. 123.

⁶² *Ibid.*, s. 2, 7, 13, 59 i wiele innych.

⁶³ Zap. sand., nr 1050 (1426).

⁶⁴ Lkp, s. 124.

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ *Ibid.*, s. 23.

⁶⁷ Zap. sand., nr 731 (1414); nr 1050 (1426).

z Sienna zeznał, że „Mikolay dwie graniczy zosoral a dwie okrisil, a w tem ucinil dwadzescza grziwen scodi paney”⁶⁸. W tym przypadku dokładne wyliczenie granic ma swoje uzasadnienie w związku z koniecznością określenia powstałej szkody⁶⁹. Inny w wymowie jest zapis z księgi podkomorskiej, gdy w 1447 r. przy opisie rozgraniczenia dóbr Kamionka, należących do Anny, żony wojewody sandomierskiego Jana Oleśnickiego, i dóbr Łucka (*Luczka*), podzielonych pomiędzy kilku szlachciców, pisarz zanotował: [...] *et a prefato lapide magno, ubi facte sunt quatuor granicie, due sippate et due in arboribus ad instar crucis* [...] ⁷⁰.

W przeciwieństwie do omówionych relacji prawie niezauważalny jest związek terminologii granicznej z elementami krajobrazu naturalnego⁷¹. Odnotowano go wprawdzie w księdze wawolnickiej pod rokiem 1494 przy opisie położenia sprzedawanych dóbr (*a graniciebus seu fluvio Rogalowszkych*⁷²), zazwyczaj jednak graniczna lub delimitacyjna funkcja obiektów naturalnych była sygnalizowana przez podanie nazwy rzeki lub drzewa w kontekście ich krańcowego charakteru⁷³. Wyjątek stanowią te przypadki, gdy posługiwano się pojęciem „uroczysko” (*uroczyszko*), tożsamym z łacińskimi *gades* i *limites*⁷⁴. Choć ten polski termin nie jest łatwy do zdefiniowania na podstawie akt wawolnickich⁷⁵, to zapis *usque ad fluvium antiquum alias do uroczyszka*⁷⁶ może wskazywać, że mamy do czynienia ze swego rodzaju strefą graniczną, którą stanowił albo niezagospodarowany spłacheć ziemi o niewielkiej szerokości, albo bagniste tereny rozlewiskowe miejscowych rzek⁷⁷. Ponownie zastosowanie specjalnej terminologii dla obiektu granicznego wskazuje na proces postępującego precyzowania nazw granicy.

Sprowadzenie terminologii granicznej używanej w XV w. do obiektów i znaków byłoby zbytnim uproszczeniem. To tylko pierwsza, wierzchnia warstwa ob-

⁶⁸ *Ibid.*, nr 754 (1417).

⁶⁹ Por. w tej sprawie: Z. Rymaszewski, *Granicierum perequitatio w polskim prawie ziemskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1978, t. 30, z. 1 (szczególnie s. 54–55).

⁷⁰ Lkp, s. 24.

⁷¹ Por.: P. Tyszka, *Postrzeżanie*, s. 112 i nast.

⁷² Wawolnica, nr 142.

⁷³ [...] *incipiendo a fluvio dicto Bochothnyca, que dividit Charsz cum Kruszczow, usque ad granicies Voyczyehowszkych* [...] – Wawolnica, nr 201; lub [...] *incipiendo a fluvio regali dicto Bochothnyczą usque ad granicias Voyczyehowszkych* [...] – Wawolnica, nr 254 i wiele innych tym podobnych.

⁷⁴ [...] *usque ad gades alias uroczyszcz ville Nyezabythow* [...] – Wawolnica, nr 145; [...] *a piscine regale ad limites alias do uroczyszcz Oppathkowszkych y Drzewyczszkych* [...] – *ibid.*, nr 174 i inne.

⁷⁵ Według: S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. VI, Warszawa 1814, s. 80 – *uroczysko* lub *uroczyszczce* to kopiec lub miejsce graniczne. Według: *Słownik starożytności słowiańskich*, t. VI, Wrocław 1977, s. 271 – *uroczysko* to zarówno miejsce puste, odosobnione i niezamieszkanе, jak i kurhany i sztucznie usypane kopce.

⁷⁶ Wawolnica, nr 258.

⁷⁷ Por.: D. Janiš, J. Šenkýřová, *Hranice statků a pozemků – jejich zachycení v písemných (právních) pramenech*, „Archaeologia Historica” 2004, t. 29, s. 195.

razu granicy kształtującego się w świadomości każdej grupy i oddanego przez słowo pisane. Analizując wnikliwie opisy delimitacji i opisy granic dóbr ziemskich oraz miejskich parceli, zauważamy, że poszczególnych pojęć używano w wielu przypadkach jako zgeneralizowanych, wyrażających zarówno efekt działań o charakterze prawnym, związanych ze stanowieniem granicy, jak i oddających pewne fragmenty przestrzeni potraktowane całościowo. Terminy *gades*, *granicies*, *limites* czy *meta* są w takiej sytuacji stawiane w pozycji nadrzędnej, którą uzyskiwano przez ich konfrontację z samymi praktykami. Kopce graniczne, o których tyle już powiedziano, w treści zapisu występują jako zasadniczy „produkt” aktu delimitacji, ale jednocześnie podkreśla się w nim ich wpływ na stanowienie samej granicy. Następuje w związku z tym oderwanie określenia *scopulus* od *granicies* oraz posługiwanie się tym drugim niezależnie i bez związku z jakimkolwiek obiektem⁷⁸. Wskazuje to, z jednej strony, na jego szersze pole semantyczne, niż dotąd omówione i, z drugiej, świadczy o procesie zmian w rozumieniu i używaniu pojęć terminologii granicznej, zmierzających do ich znaczeniowej odrębności⁷⁹. Proces ten zauważalny jest także przy analizie grupy określeń charakteryzujących granice. W księdze podkomorskiej mówi się o granicy narożnej⁸⁰, która jest pochodną kopców wznoszonych w miejscu zetknięcia się kilku działów (*scopulus acialis*, *naroznicze*, *węgielnik*)⁸¹, granicy pobocznej (od mniej znaczących kopców)⁸², oraz granicy-ścianie⁸³, chociaż w tym przypadku zdarza się, że obydwa terminy są traktowane oddzielnie⁸⁴. Z kolei w krótkich zapiskach sądów sandomierskich dotyczących przedmiotu sporu określenia granic używane są na oznaczenie całej linii granicznej – jakbyśmy dzisiaj powiedzieli – w ramach której zamknięte były dobra ziemskie, a nie ich poszczególnych odcinków czy elementów⁸⁵.

Wskazane kierunki rozwoju omawianej terminologii nie przesądzają jeszcze o tym, że pojęcie granicy rozumiane było w kategoriach abstrakcyjnych, ale są wyraźnym dowodem na jej stopniową separację. Omówione przykłady dają więc podstawę do twierdzenia, że w grupie mieszczańskich twórców zapisek – przyj-

⁷⁸ [...] *que granice incepte sunt a scopulo aciali* [...] – Lkp, s. 104 i nast. (1486); [...] *Acta sunt hec* [...] *penes granicies et scopulos* [...] – Lkp, s. 117 (1496); ...*prefate granicie vadunt eadem via* [...] – Lkp, s. 23 (1447); [...] *et vadunt dicte granicies usque ad viam* [...] – Lkp, s. 74 (1453).

⁷⁹ Por. P. Tyszka, *Postrzeżanie*, s. 109.

⁸⁰ [...] *usque ad angularem graniciem domynowskey* [...] – Lkp, s. 37 (1448); *Acta sunt hec* [...] *in aciali granicie* [...] – Lkp, s. 97 i nast. (1484).

⁸¹ Lkp, s. 43 (1451). Por. także R. Kiersnowski, *Znaki graniczne*, s. 281.

⁸² [...] *Acta sunt hec* [...] *penes granicies et scopulos colaterales alias pobocznych* [...] – Lkp, s. 117 (1496).

⁸³ [...] *Acta sunt hec* [...] *in silva circa fluvium* [...] *penes granicies vel parietem dambrowszka* [...] – Lkp, s. 108 (1487).

⁸⁴ [...] *usque ad granicies, que sunt circa parietem* [...] – Lkp, s. 45 (1451).

⁸⁵ [...] *quia ipsius partum defalcassent, iacentem infra limites hereditates dicte Chicza* [...] – Zap. sand., nr 360 (1405); [...] *habent terminum ad colloquium proximum pro graniciebus inter lassen et Mynyn* [...] – Zap. sand., nr 984 (1423).

mujemy za tym, że także w całych społecznościach – funkcjonowało kilka modeli granicy, jako pochodnych konfrontacji fragmentów przestrzeni o odmiennych cechach (w uproszczeniu: miasto–wieś) i zetknięcia z różnymi obiektami stanowiącymi granice. Z kolei zawężenie działań do jednego typu granic w przypadku szlachty nie pozwala na tak pewne wnioski. Kontekst, w którym użyto nazwy *meta*⁸⁶ w księdze podkomorskiej, nie ułatwi nam zadania, ale wraz z zapisami wąwolnickimi może posłużyć do konstatacji, że *meta* – miedza, była postrzegana jako odmienny rodzaj granicy od tej, którą określano pojęciami *granicies*, *gades*, *limites*, *terminos*.

Przedstawione przykłady wskazują na wyraźną umiejętność i potrzebę klasyfikowania granic, a badany materiał źródłowy, przede wszystkim zastosowanie interesującej nas terminologii, upoważnia także do tego, aby poszukać dodatkowych czynników leżących u podstaw różnic dostrzeganych przez społeczności piętnastowieczne. Jak wyżej powiedziano, w opisach przebiegu delimitacji mających charakter protokołów odzwierciedlających czynności dokonane w terenie mówi się głównie o stawianiu kopców⁸⁷. Powtarzające się w księgach zwroty typu *vadunt dicte granicies et signa secundum terrae una post aliam*⁸⁸ oraz przykłady pochodzące z dokumentów, gdzie mowa na przykład o trzech kopcach stojących obok siebie⁸⁹, mogą wskazywać na ich rozmieszczenie w dosyć bliskiej odległości⁹⁰, chociaż *expressis verbis* tego nie wyrażono. Interesującym, choć niepochodzącym z naszej dyplomatyki przykładem obrazującym tę kwestię jest dokument króla Węgier Andrzeja II z 1208 r. Czytamy w nim: *Inter dictas tamen metas sunt multe alie mete de terra et super arbores, quas necesse non erat nominare*⁹¹, co wskazuje, że w opisie granic pomijano niekiedy mniej istotne znaki graniczne⁹². Stawia to pod znakiem zapytania kompletność protokołów delimitacji, ale jednocześnie może tłumaczyć różne rodzaje kopców granicznych wymienianych w dokumentach polskich. Niemniej patrząc okiem średniowiecznego obserwatora, sekwencja kolejno następujących po sobie obiektów posadowionych w nie-

⁸⁶ Lkp, s. 105 i nast. – [...] *que granicie incepte sunt a scopulo [...] ex una et pariete Crzeszymowska parte ab altera et continuantur una post aliam, quanto rectius per campos et rubetos et metas usque ad viam [...]*.

⁸⁷ Dobrze obrazuje to zapis z 1453 r.: [...] *primo scopulum angularem alias narosznicza locaverunt, sippaverunt [...] qui scopulus angularis incipit a pariete hereditatis [...] videlicet a mlinky in silva parva circa decursum aque alias v rzeczki, et circa viam, que vadit de Syedlcze in Withowska Volya [...] ulterius sunt sipate granicie [...] similiter signis in arboribus, scopulis de terra [...]* – Lkp, s. 74.

⁸⁸ *Ibidem*.

⁸⁹ [...] *ad locum circa eandem viam, ubi tres monticuli magni in wlgaliter kopcze seu wągielnicze sunt facti [...]* – KDMłp., t. IV, nr 1133, s. 136 (1412).

⁹⁰ Por. pierwszy znany opis stanowienia granic w źródłach polskich: *Liber foundationis claustris Sance Marie Virginis in Heinrichow, czyli księga henrykowska*, Wrocław 1991, s. 47.

⁹¹ CDSI, nr 143, s. 114.

⁹² J. Lukačka, *Ochraničovanie majetkových celkov*, s. 62.

zasiedlonej i pustej przestrzeni musiała wydać mu się ścianą wyrastającą ponad powierzchnię gruntów, tym bardziej gdy uzupełnieniem kopców był niekiedy także ziemny wał⁹³. Zestawiając taką konstrukcję granicy z niepozorną wobec niej miedzą, tenże obserwator musiał dostrzec istniejące między nimi różnice, które później przenosił na terminologię. Jednocześnie tego rodzaju zapisy źródłowe skłaniają do wniosków dotyczących ciągłości niektórych granic, dostrzeganej przez obydwu środowiska twórców zapisek sądowych. Przekonują do tego używane często sformułowania *granicies vadunt*⁹⁴, cechy fizyczne obiektów, takich jak np. miedza – chociaż wrażenie linii ciągłej musiały sprawiać także następujące po sobie kopce – i wreszcie zapisy sądowe, w których przedmiotem sporu jest naruszenie granic w rozumieniu ich przekroczenia (wjechać w granice), a nie zniszczenia czy uszkodzenia znaków granicznych⁹⁵.

Podsumowując, na podstawie badanego materiału źródłowego pochodzącego z XV w. można sformułować następujące wnioski dotyczące specyfiki terminologii granicznej:

1. Zasadniczą cechą tej terminologii jest jej zawężenie do kilku podstawowych pojęć, konsekwentnie stosowanych, które przeważnie występują samodzielnie, bez związku z innymi. Jest to odmienna sytuacja od znanej z dokumentów z XIII i XIV w., w których spotykamy mnożenie i wymiennosc określeń używanych przy opisie pojedynczych cech granicy.

2. Istnieje związek pomiędzy przestrzenią, w której znajdowały się granice, a stosowaną terminologią, odmienną dla miasta i dóbr szlacheckich.

3. W XV w. poszczególne pojęcia terminologii granicznej były jednoznaczne pod względem znaczeniowym i opisywały konkretne obiekty tworzące granicę.

4. Podstawą rozróżnienia granic, a tym samym odmiennosci pojęć stosowanych do ich określenia, były cechy fizyczne obiektów tworzących granicę.

5. Pojęcia używane przez twórców zapisek w księgach miejskich i szlacheckich wskazują, że postrzegano granicę jako linię ciągłą, chociaż wciąż jeszcze poszczególne terminy oznaczały pojedyncze punkty graniczne.

REMARKS ON THE 15TH-CENTURY BOUNDARY TERMINOLOGY IN LUBLIN AND SANDOMIERZ COURT REGISTERS

Studies on the 12th-14th-century boundary terminology were conducted on the basis of documents produced by chancelleries in the Polish territories during that period. The 15th century brought new sources – court registers, thus enabling comparison of the terminology used in them with the previously known. In the analyzed records of noblemen's courts, municipal and chamberlain's courts, produced in the chancelleries in the Lublin and Sandomierz provinces, the following Latin

⁹³ Lkp, s. 71 (1453); *ibid.*, s. 116 (1496).

⁹⁴ *Ibid.*, s. 22 (1447), *ibid.*, s. 29 (1448) i inne.

⁹⁵ Z. Rymaszewski, *Granicierum perequitatio*, s. 45 i nast.

terms were used to denote boundaries: *granicies*, *gades*, *limites*, *meta* and the Polish ones: *granycze*, *uroczysko*. The principal feature of this terminology associated with its use is that it was narrowed down to several basic terms occurring independently, without being connected with others. This is a different situation than the practice known in 13th- and 14th-century documents, where multiple and interchangeable designations were used when describing a spatial boundary. We can also notice a relationship between the space where boundaries were and the terminology used: different for towns and for noblemen's estates. In the 15th century individual terms in the terminology in question had unambiguous meanings and described specific objects that made up a boundary. The terms used by clerks making entries in the noblemen's and municipal court records show that the boundary was perceived as a continuous line although individual terms still denoted single points.